

Podziemna strzelnica przy Zalewie Zadębie. Skierniewice planują inwestycję wartą 15 mln zł

data aktualizacji: 2026.07.23 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Skierniewice przygotowują budowę zamkniętej strzelnicy sportowej w rejonie ulicy Gajowej i Zalewu Zadębie. Dwie hale strzeleckie, zbrojownia oraz miejsce doraźnego schronienia mają znaleźć się pod ziemią. Na powierzchni miasto planuje parking dla osób korzystających z terenów rekreacyjnych (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Skierniewice przygotowują budowę zamkniętej strzelnicy sportowej w rejonie ulicy Gajowej. Osie strzeleckie, zbrojownia i zasadnicza część obiektu mają znaleźć się pod ziemią. Na powierzchni powstanie parking, który ma służyć przede wszystkim osobom korzystającym z Zalewu Zadębie. Inwestycja zostanie połączona z miejscem doraźnego schronienia.

Ogłoszony przetarg dotyczy opracowania pełnej dokumentacji, uzyskania pozwolenia na budowę oraz sprawowania nadzoru autorskiego. Wartość całego przedsięwzięcia określono na 15 mln zł, z czego 500 tys. zł przewidziano wydać jeszcze w tym roku.

Ogłoszony przez ratusz przetarg dotyczy na razie dokumentacji projektowej, uzyskania pozwolenia na budowę oraz późniejszego nadzoru autorskiego. Dyskusja o inwestycji rozpoczęła się w czerwcu. Plany miasta pojawiły się na posiedzeniu Komisji Budownictwa, Planowania Przestrzennego,

Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miasta Skierniewice.

Ratusz przedłożył radnym projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu przy ulicy Gajowej. Zmiana planu ma usunąć ograniczenia, które utrudniają realizację budowy strzelnicy, i uporządkować obsługę komunikacyjną nieruchomości.

Plan nie pozwala zbudować tego, co chce miasto

- Na tej nieruchomości planowana jest budowa strzelnicy miejskiej. Obszar jest obecnie objęty planem miejscowym, którego treść w pewien sposób ogranicza możliwość realizacji tej inwestycji - wyjaśniał radnym **Dariusz Boguszewski, naczelnik Biura Planowania Przestrzennego i Planowania Inwestycji Urzędu Miasta Skierniewice.**

Jednym z problemów jest droga publiczna zapisana w obowiązującym planie. Miała połączyć ulicę Gajową z rejonem ulic Gerbery, Poziomkowej i Kaktusowej. Zdaniem urzędników jej wykonanie nie jest już realne.

Na części planowanej trasy powstała prywatna zabudowa mieszkaniowa. Budynki wzniesiono na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, ponieważ ten fragment terenu nie był objęty planem miejscowym. Kontynuowanie drogi wymagałoby ingerencji w istniejące nieruchomości, wykupów, a prawdopodobnie również wyburzeń.

- Ta droga już dzisiaj nie ma szans na realizację. Prowadzenie jej dalej w stronę ulic Gerbery czy Kaktusowej wiązałoby się z koniecznością wykupu kilku nieruchomości. Nie jest racjonalne, aby nadal uwzględniać ją w planie - mówił Boguszewski.

Nowy układ komunikacyjny ma zostać rozwiązany inaczej. Jedna z rozważanych dróg ma prowadzić do ulicy Gajowej w sąsiedztwie linii energetycznej 110 kV. Szczegółowy przebieg dojazdu zostanie ustalony podczas prac nad planem i dokumentacją inwestycji.

Energia potrzebna przez całą dobę

Zmiana planu ma również zwiększyć możliwości montażu instalacji odnawialnych źródeł energii. Wcześniejsze regulacje ograniczały moc takich instalacji do 100 kW. Miasto chce, aby przy strzelnicy można było zastosować instalację o większej mocy, dostosowanej do zapotrzebowania obiektu.

Jak tłumaczył naczelnik, strzelnica będzie energochłonna. Przez wiele godzin na dobę mają pracować wentylacja mechaniczna, systemy filtracji powietrza, klimatyzacja, monitoring i wyposażenie osi strzeleckich.

- Ze względu na specyfikę obiektu chcemy dopuścić odnawialne źródła energii o możliwie największej mocy, na jaką pozwoli teren. Wentylacja i klimatyzacja będą tam pracowały niemal nieustannie, więc ta energia będzie potrzebna - wyjaśniał **Dominik Dudek, zastępca prezydenta miasta.**

Program funkcjonalno-użytkowy przewiduje instalację fotowoltaiczną przede wszystkim na zadaszeniach parkingowych. Projektant ma również rozważyć budowę magazynu energii. Produkcja prądu powinna odpowiadać zapotrzebowaniu strzelnicy, miejsca schronienia oraz urządzeń znajdujących się na terenie inwestycji.

Radny po raz pierwszy usłyszał o strzelnicy

Przedstawienie projektu zaskoczyło radnego opozycji Piotra Łyżenia.

- Pierwszy raz słyszę o strzelnicy i chciałbym dowiedzieć się czegoś więcej. Miejsce schronienia buduje się przy zalewie? W czym rzecz, panie prezydencie? - pytał.

Radny zwrócił uwagę, że w Skierniewicach i ich sąsiedztwie działają już prywatne strzelnice. Poddał w wątpliwość, czy samorząd powinien wchodzić na rynek, który może być obsługiwany przez przedsiębiorców.

- *Jestem trochę przeciwny wchodzeniu miasta we wszystkie role, również tam, gdzie mogą funkcjonować prywatni przedsiębiorcy. Chciałbym usłyszeć więcej o tym obiekcie i zamiarach miasta* - mówił Łyżeń.

Zastępca prezydenta Skierniewic Dominik Dudek argumentował, że liczba osób zainteresowanych strzelectwem rośnie, a inwestycję można połączyć z zadaniami z zakresu ochrony ludności.

- *Można powiedzieć, że strzelectwo stało się popularne. Dużo ludzi strzela, dużo osób wyrabia pozwolenia na broń. Są też programy dofinansowania takich inwestycji. Chcemy połączyć strzelnicę z miejscem ukrycia, co wpisuje się w obowiązek zapewnienia odpowiedniej liczby takich miejsc* - mówił zastępca prezydenta.

Miasto zamierza starać się o pieniądze z konkursu „Strzelnica w Powiecie 2026”. Skierniewicki projekt przygotowywany jest jako wariant IV, przeznaczony dla strzelnic krytych, tunelowych lub modułowych. Dotacja może objąć roboty, wyposażenie oraz dokumentację związaną z funkcją szkolenia strzeleckiego, ale nie wszystkie dodatkowe elementy całego kompleksu.

Uzyskanie pieniędzy oznaczałoby również zobowiązanie do bezpłatnego udostępniania obiektu wojsku, uczestnikom szkoleń obronnych, klasom mundurowym i organizacjom działającym na rzecz obronności. Obowiązek miałby trwać do końca 2037 roku.

Strzelnica ma zniknąć pod ziemią

Dudek wyjaśnił radnym, że zasadnicza część obiektu zostanie umieszczona pod powierzchnią terenu.

- *Ten obiekt będzie pod ziemią. Na powierzchni znajdzie się właściwie tylko wejście* - mówił.

Dokumentacja przetargowa przewiduje dwie oddzielne hale strzeleckie. Pierwsza ma mieć dziesięć stanowisk i oś o długości 25 metrów. Druga pomieści cztery stanowiska do strzelań na odległość 100 metrów, z możliwością przystosowania jej do dystansu 50 metrów. Wszystkie stanowiska mają zostać wyposażone w transportery tarcz i ekrany umożliwiające obserwowanie trafień.

Dłuższa oś ma pozwalać na prowadzenie strzelań w pozycji stojącej, klęczącej i leżącej, a także na trening dynamiczny. Projekt obejmie zbrojownię, magazyny broni i amunicji, pomieszczenie kierowania strzelaniem, zaplecze instruktorów, punkt pierwszej pomocy oraz specjalistyczne systemy wentylacji i zabezpieczeń balistycznych.

- *Będzie to oś stumetrowa, która może służyć również służbom, policji czy myśliwym, którzy muszą przestrzeliwać broń na takim dystansie. Krytej osi stumetrowej w okolicy w ogóle nie ma. Jest tylko odkryta dwusetka w Zapadach* - mówił Dudek.

Piotr Łyżeń dopytywał, czy inwestycja nie stworzy zagrożenia dla terenów już zabudowanych oraz przeznaczonych pod przyszłą zabudowę mieszkaniową.

- Nie będzie absolutnie żadnego zagrożenia. Zbrojownia i wszystkie osie strzeleckie znajdą się pod ziemią - zapewniał zastępca prezydenta.

Ostateczne potwierdzenie bezpieczeństwa będzie jednak wymagało wykonania obliczeń balistycznych, zaprojektowania kulochwytów i przegród oraz uzyskania opinii wyspecjalizowanej jednostki naukowej. Dokumentacja techniczna wraz z regulaminem strzelnicy musi zostać zaopiniowana przez podmiot prowadzący badania z zakresu balistyki zewnętrznej i końcowej.

Parking dla użytkowników Zadębia

Nad podziemną częścią obiektu powstanie parking. Zastępca prezydenta podkreślał, że ma on służyć nie tylko użytkownikom strzelnicy, ale przede wszystkim osobom przyjeżdżającym nad zalew.

- Mamy tutaj bliskie połączenie z zalewem i dojście do ścieżki pieszo-rowerowej. Są trzy boiska do piłki plażowej, skatepark, pumtrack i tor Ninja. Powstało dużo atrakcji, ale samochodem praktycznie nie ma gdzie podjechać - mówił Dudek.

Według przedstawionej koncepcji dostęp do parkingu ma prowadzić między dwoma budynkami znajdującymi się przy zakręcie ulicy Gajowej. Dokumentacja przewiduje, że miejsca postojowe zostaną zlokalizowane nad podziemną częścią strzelnicy i zadaszone fotowoltaicznymi wiatami. Parking ma obsługiwać także planowane Centrum Zarządzania Kryzysowego.

- To jest strefa rekreacyjna. Strzelnica również ma mieć charakter sportowy i rekreacyjny. Jeżeli pod parkingiem możemy umieścić taki obiekt, oba zamierzenia da się ze sobą połączyć - argumentował zastępca prezydenta.

Miejsce schronienia na 24-48 godzin

Podziemny obiekt ma zostać przygotowany do pełnienia funkcji miejsca doraźnego schronienia. Według programu funkcjonalno-użytkowego powinien pomieścić co najmniej 400 osób. Projektant ma określić maksymalną liczbę użytkowników, zaprojektować wyjścia ewakuacyjne, sanitariaty i zaplecze techniczne oraz zapewnić możliwość utrzymania właściwego składu powietrza.

- Miejsce ukrycia generuje się tutaj niejako samo. Oczywiście szukamy takich miejsc także na osiedlu Widok, ale na Zadębciu również jest ono potrzebne. Miejsce doraźnego schronienia służy ochronie przez 24-48 godzin, przy pierwszym zagrożeniu - tłumaczył Dudek.

Nie będzie to schron o podwyższonej odporności na skutki ataku, lecz przestrzeń przeznaczona do krótkotrwałego ukrycia mieszkańców. Funkcja ochronna ma być uruchamiana po odpowiednim przystosowaniu pomieszczeń strzelnicy.

Projekt ma powstać w 140 dni

Przetarg nie przesądza jeszcze o rozpoczęciu robót. Wybrany wykonawca będzie miał 21 dni na przygotowanie pierwszej koncepcji. Dokumentacja potrzebna do złożenia wniosku o dofinansowanie ma powstać w ciągu 35 dni, a akceptacja jednostki naukowej w ciągu 55 dni.

Kompletny projekt wraz z ostateczną decyzją o pozwoleniu na budowę powinien zostać przygotowany w terminie 140 dni od podpisania umowy.

Dopiero projekt wykonawczy i kosztorys pokażą pełną wartość przedsięwzięcia. Do rozstrzygnięcia pozostają również model zarządzania obiektem, zasady korzystania ze strzelnicy przez mieszkańców oraz roczne koszty wentylacji, filtracji, ochrony, obsługi technicznej i utylizacji odpadów zawierających pozostałości amunicji.

Pod ziemią mają znaleźć się strzelnica i miejsce doraźnego schronienia. Na powierzchni parking i instalacja fotowoltaiczna. Zmiana planu miejscowego ma otworzyć drogę do realizacji całego zamierzenia.

Obiekt ma powstać na działkach nr 44/6 i 45 (ok. 1,8 ha). Dokumentacja wskazuje lokalizację przy ulicy Gajowej, nie zaś bezpośrednio nad brzegiem zbiornika. Teren leży jednak w obrębie intensywnie rozwijanej strefy rekreacyjnej Zadębia.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

[Niewidoczny dyktafon: 10 genialnych kryjówek, które gwarantują pełną dyskrecję](#)

Projekt wykracza poza budowę typowej strzelnicy klubowej. Pod ziemią mają znaleźć się dwie niezależne hale: pierwsza z dziesięcioma stanowiskami do strzelania na odległość 25 metrów, druga z czterema stanowiskami na dystansie 100 metrów, które będzie można przystosować także do strzelań z odległości 50 metrów. Wszystkie stanowiska mają otrzymać transportery tarcz i ekrany pozwalające śledzić trafienia.

Dłuższa oś ma umożliwiać strzelanie w pozycji stojącej, klęczącej i leżącej oraz trening dynamiczny. Projektant ma ponadto uzyskać akceptację jednostki naukowej na używanie amunicji o energii wylotowej do 4500 džuli. Taki parametr pozwala planować szkolenia z wykorzystaniem nie tylko broni krótkiej, lecz także części rodzajów broni długiej.

Strzelnica i miejsce schronienia

Podstawowa funkcja sportowo-szkoleniowa została połączona z zadaniem z zakresu ochrony ludności.

Budynek ma być przygotowany do przekształcenia w miejsce doraźnego schronienia dla co najmniej 400 osób. Projektant będzie musiał przewidzieć odpowiednią liczbę wyjść ewakuacyjnych, zaplecze sanitarne i techniczne oraz możliwość utrzymania właściwego stężenia tlenu i dwutlenku węgla podczas pobytu ludzi.

Miejsce doraźnego schronienia nie jest jednak schronem o pełnej odporności. W polskich przepisach jest to obiekt zapewniający podstawową, krótkotrwałą ochronę, który może być przygotowany w podziemnych kondygnacjach budynków lub garażach.

W części naziemnej lub przy wejściu do obiektu przewidziano recepcję z poczekalnią dla około 30 osób, pomieszczenia biurowe i socjalne, salę szkoleniową dla około 50 uczestników oraz zaplecze techniczne. Hala stumetrowa ma otrzymać ruchomą strefę prowadzenia ognia, pozwalającą na

zmianę dystansu i organizację różnych rodzajów treningu.

Nad podziemną częścią strzelnicy planowany jest parking. Ma obsługiwać nie tylko strzelnicę i przyszłe Centrum Zarządzania Kryzysowego, lecz także osoby korzystające z atrakcji Zalewu Zadębie. Miejsca postojowe mają zostać zadaszone wiatami fotowoltaicznymi. Projekt zakłada również magazyn energii, oświetlenie terenu, monitoring i system zarządzania instalacjami budynku.

Centrum Zarządzania Kryzysowego pojawia się na tym etapie jedynie jako odrębny, koncepcyjny element zagospodarowania działek. Ma obejmować między innymi część magazynową, salę operacyjną z całodobowym dyżurem, zaplecze dla pracowników i pomieszczenia szkoleniowe. Jego pełny projekt nie jest objęty obecnym zamówieniem na dokumentację strzelnicy.

Miasto liczy na pieniądze z MON

Pośpiech w przygotowaniu koncepcji wiąże się z konkursem „Strzelnica w Powiecie 2026”, ogłoszonym przez Ministerstwo Obrony Narodowej. Samorządy mogą składać wnioski do 23 października. Rozstrzygnięcie zaplanowano do 30 listopada 2026 roku.

Skierniewice przygotowują obiekt według wariantu IV, przewidzianego dla strzelnic krytych, tunelowych lub modułowych. Maksymalna dotacja w tym wariantcie może sięgnąć 7 mln zł. Samorząd musi pokryć co najmniej 20 proc. kosztów zadania, a inwestycja powinna zostać zakończona najpóźniej 31 grudnia 2027 roku.

Przy zachowaniu miejskiego kosztorysu na poziomie 15 mln zł nawet najwyższa możliwa dotacja nie pokryłaby połowy inwestycji. Miasto musiałoby zapewnić co najmniej 8 mln zł z innych źródeł. Rzeczywisty podział może być jeszcze mniej korzystny, ponieważ MON finansuje przede wszystkim część związaną bezpośrednio ze szkoleniem strzeleckim. Elementy służące Centrum Zarządzania Kryzysowego, ogólnemu zagospodarowaniu strefy rekreacyjnej czy funkcjom niezwiązanym ze strzelaniem mogą nie zostać uznane za koszty kwalifikowane.

Konstrukcja skierniewickiego projektu odpowiada jednocześnie kryteriom punktowym konkursu. Wnioski mogą otrzymać dodatkowe punkty za wysoki udział środków własnych, większą liczbę stanowisk, możliwość prowadzenia strzelań nocnych, brak wojskowej strzelnicy w powiecie oraz funkcjonowanie klas mundurowych. Maksymalnie można zdobyć 120 punktów.

Jeżeli miasto otrzyma dotację, będzie musiało bezpłatnie udostępniać strzelnicę do końca 2037 roku. Wojsko, uczestnicy dobrowolnych szkoleń obronnych i funkcjonariusze będą mogli korzystać z niej do 40 godzin miesięcznie. Kolejne 20 godzin trzeba będzie przeznaczyć dla organizacji działających na rzecz obronności i uczniów klas mundurowych.

Projekt w 140 dni

Postępowanie ogłoszono 14 lipca w trybie podstawowym bez negocjacji. Oferty mają zostać otwarte 23 lipca o godzinie 9.30. Termin przesunięto o jeden dzień, ponieważ ratusz po ustawowym terminie odpowiedział na jedno z pytań wykonawców.

Wybrana pracownia otrzyma 21 dni na pierwszą koncepcję i wstępne zestawienie kosztów. Dokumentacja przygotowywana na potrzeby konkursu MON ma być gotowa po 35 dniach, a opinia jednostki naukowej z dziedziny balistyki po 55 dniach. Całość projektu, wraz z ostatecznym pozwoleniem na budowę, powinna zostać wykonana w ciągu 140 dni od zawarcia umowy. Nadzór

autorski może trwać do trzech lat.

Warunki postępowania wzbudziły zastrzeżenia potencjalnych oferentów. Miasto wymaga, aby projektant wykazał się wykonaniem w ciągu ostatnich pięciu lat dokumentacji zamkniętej strzelnicy, która następnie została zbudowana, ukończona i oddana do użytkowania.

Wykonawcy argumentowali, że jest to wąski rynek, a projektant nie ma wpływu na to, czy inwestor później zapewni pieniądze i doprowadzi roboty do końca. Dwukrotnie prosili o złagodzenie warunku lub wydłużenie badanego okresu do ośmiu lat. Ratusz odmówił. Nie zgodził się również, aby w 140-dniowym terminie wystarczyło samo złożenie prawidłowego wniosku o pozwolenie na budowę.

Wąski warunek doświadczenia, krótki harmonogram i przeniesienie na projektanta ryzyka terminów administracyjnych mogą ograniczyć liczbę ofert albo podnieść ich ceny. Ryzyko wzmacnia sposób płatności: 10 proc. wynagrodzenia projektant otrzyma po przygotowaniu koncepcji i opinii balistycznej, natomiast 90 proc. dopiero po przekazaniu kompletnej dokumentacji oraz ostatecznego pozwolenia na budowę.

Umowa przewiduje ponadto wysokie kary za każdy dzień zwłoki. Zależnie od wartości kontraktu wyniosą od 0,2 do 0,5 proc. całego wynagrodzenia brutto dziennie, przy łącznym limicie 30 proc. wartości umowy.

Najpierw plan miejscowy

Inwestycja wymaga także uporządkowania sytuacji planistycznej. Rada Miasta 18 czerwca 2026 roku zdecydowała o rozpoczęciu sporządzania miejscowego planu zagospodarowania dla działek 44/6 i 45. Mieszkańcy mogli składać wnioski do planu do 17 lipca.

Przez teren przebiegają linie energetyczne wysokiego i średniego napięcia. Załączona do przetargu mapa lokuje budynek strzelnicy w zachodniej części nieruchomości, natomiast przyszłe Centrum Zarządzania Kryzysowego po stronie wschodniej, przed strefą ochronną linii elektroenergetycznej. Ostateczny układ będzie zależał od uzgodnień z gestorami sieci oraz wyników prac planistycznych.

Hałas pozostanie pod ziemią, zanieczyszczenia w instalacjach

Zamknięcie osi strzeleckich pod ziemią ma ograniczyć emisję hałasu na zewnątrz. Nie eliminuje jednak problemów technicznych związanych ze strzelaniem. W hałach powstają spaliny prochowe, pyły zawierające ołów i inne metale oraz impulsy hałasu o bardzo wysokim natężeniu.

Dlatego projekt przewiduje wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła, osobne wyciągi nad każdym stanowiskiem oraz dodatkowe punkty odbioru powietrza wzdłuż osi.

Prawidłowo zaprojektowana wentylacja, filtracja, sprzątanie oraz sposób postępowania z pyłem i huskami mają zasadnicze znaczenie dla ograniczenia ekspozycji pracowników i użytkowników strzelnic. W jednym z opisanych obiektów poprawa wentylacji obniżyła poziom ołowiu w powietrzu poniżej granicy wykrywalności, ale pomiary impulsowego hałasu nadal przekraczały 140 decybeli.

Koszt inwestycji nie zakończy się więc wraz z budową. Stałymi pozycjami będą wymiana filtrów, utylizacja odpadów zawierających metale ciężkie, serwis kulochwytów, zużycie energii przez

wentylację, ochrona obiektu i zatrudnienie wykwalifikowanej obsługi. Dokumentacja przetargowa nie zawiera jeszcze prognozy rocznych kosztów funkcjonowania ani modelu zarządzania obiektem.

Plan, nie przesądzona budowa

Na obecnym etapie Skierniewice mają zabezpieczoną lokalizację, rozpoczętą procedurę planistyczną i przetarg na dokumentację. Nie mają jeszcze decyzji o przyznaniu dotacji, pozwolenia na budowę ani wybranego wykonawcy robót.

Najbliższe miesiące zdecydują, czy ambitna koncepcja zmieści się w kwocie 15 mln zł i czy część sportowo-szkoleniową uda się oddzielić finansowo od funkcji schronienia, parkingu i przyszłego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Dopiero gotowy projekt i kosztorys pokażą rzeczywistą cenę inwestycji.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/45631-podziemna-strzelnica-przy-zalewie-zadebie-skierniewice-planuja-inwestycje-warta-15-mln-zl>